

Chojnacki, Jakub

W sprawie katedralnych "Drzwi Płockich" z połowy XII w. w Nowogrodzie Wielkim

Notatki Płockie 15/4-58, 3-8

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W sprawie katedralnych „Drzwi Płockich” z połowy XII w. w Nowogrodzie Wielkim

JAKUB CHOJNACKI

W czasie pobytu w Moskwie z okazji uczestnictwa w XIII Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych — reprezentując w polskiej delegacji ¹⁾ Towarzystwo Naukowe Płockie — zwiedziłem indywidualnie w dniu 20 sierpnia 1970 r. Państwowe Muzeum Historyczne na Placu Czerwonym.

Muzeum udostępnione zostało publiczności w 1883 r., a więc w okresie intensywnego rozwoju rosyjskiej nauki historycznej, zwłaszcza rosyjsko-słowiańskiej archeologii. Obecnie Muzeum Historyczne jest centralnym muzeum historii Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Posiada ponad 3 miliony eksponatów, obrazujących historię narodów Rosji poczynając od epoki społeczeństwa pierwotnego, ale tylko część tych zbiorów jest wystawiona w 42 salach ²⁾. Muzeum ma w Moskwie 6 filii. Najbardziej znane — to słynny sobór Wasyla Błażennego na Placu Czerwonym i Nowodziewiczy Monaster. W 1969 r. Muzeum i jego filie zwiedziło prawie 2 miliony osób.

Interesowały mnie przede wszystkim polonica i masowiana. I oto w sali nr 9 „Nowogrodzka feodalna republika” natknąłem się niespodziewanie na wspaniałe romańskie drzwi, tak dobrze znane każdemu, kto interesuje się historią średniowiecznego Płocka. Jest to gipsowy, w kolorze brązu odlew „Drzwi Płockich” z XII wieku, zamówionych przez biskupa płockiego sprawującego swój urząd

w latach 1129—1156 Aleksandra ³⁾ z Malonne (Belgia) do budowanej katedry w Płocku, konsekrowanej w 1144 roku. O odlewie tym nikt dotychczas w Płocku nie wiedział.

Ufundowane przez niego ozdobne drzwi z brązu określane są w literaturze historycznej najczęściej mianem „Drzwi Płockich”, chociaż nie wiadomo dokładnie jak długo były w Płocku oraz w jaki sposób dostały się do Nowogrodu Wielkiego, gdzie dotychczas się znajdują.

Odlew „Drzwi” dla Muzeum Historycznego w Moskwie wykonany został przed 80—90 laty przez A. B. Prachowa. „Drzwi Płockie” o wymiarach 240 × 360 cm („Drzwi Gnieźnieńskie” 167 × 328 cm) posiadają na każdym z dwóch skrzydeł po trzynaście kwater: po jednej prostokątnej u góry i po dwanaście kwadratowych w dwóch rzędach.

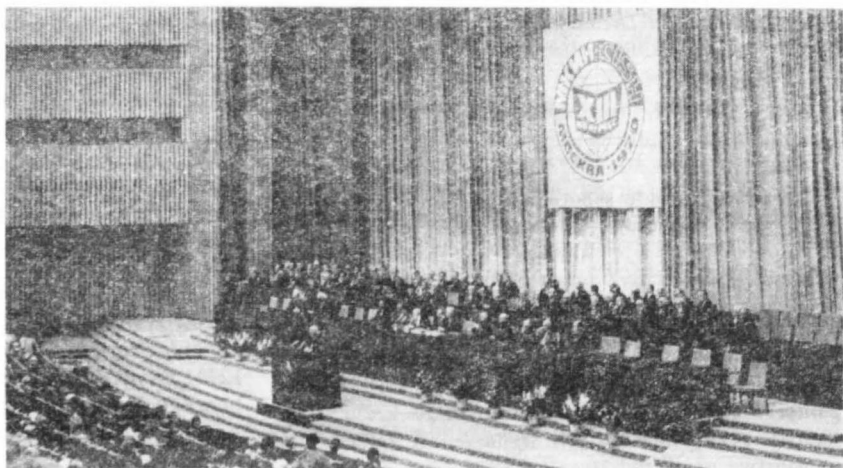
Objaśniający kopię „Drzwi” napis brzmi:

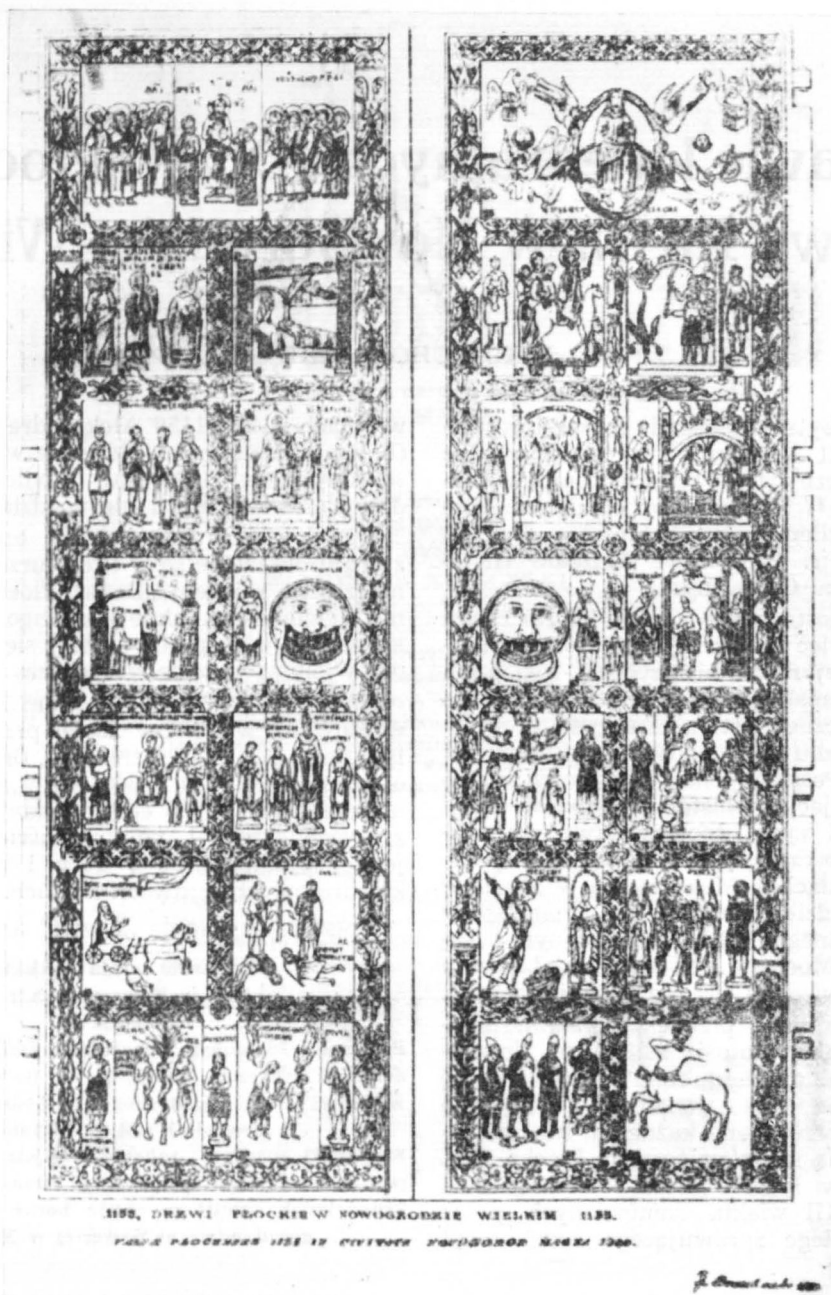
„Sigtunskie wrata sofijskiego
sobota w Nowgorode XII w.
kopija

Podlinnik, sdelannyj nemeckimi masterami w Magdeburge, priwезen w Nowgorod, po-widimomu, kak wojennyj trofej sigtunskiego pochoda 1187 goda iz szwedzkoj stolicy Sigtuni ⁴⁾.

Sigtunskij pochod, zakonczywszajsja unicztożeniem politiezskogo centra wrażeskoj strany, był odnim iz krupnejszich sobitij w chode borby nowgorodskogo gosudarstwa so Szweciej w XII w.”

16. VIII. 1970 r. godz. 17. Prezydium XIII Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych w Moskwie. Referat inauguracyjny — w Kremlowskim Pałacu Zjazdów — pt. „Lenin i historia” wygłasza prof. Jewgienij Zukow. W Kongresie wzięło udział 3.616 delegatów z 49 krajów świata.





1182. DRZWI PŁOCKIE W NOWOGRODZIE WIELKIM 1182.
 PAŁA PACHENNE 1182 12 CRYVNER PARDUBORZ NARODU 1200.

Drzwi Płockie o wymiarach (240×360 cm). Fotografia rysunku wydru-
 kowanego w pracy Joachima Lelewela: „Drzwi kościelne płockie i gnie-
 źnińskie...”

W tłumaczeniu na język polski:

„Drzwi sigtuńskie soboru sofijskiego (św. Zofii)
 w Nowogrodzie Wielkim z XII wieku
 kopia.

Oryginał, wykonany przez mistrzów niemieckich
 w Magdeburgu, został przywieziony do Nowogrodu,
 wydaje się, jako zdobycz wojenna sigtuńskiej wy-
 prawy 1187 roku z szwedzkiej stolicy Sigtuny.
 Wyprawa sigtuńska, która zakończyła się zniszczeniem
 politycznego centrum nieprzyjacielskiego kraju, była
 jednym z najdonioślejszych wydarzeń w toku walki
 państwa nowogrodzkiego ze Szwecją w XII w.”

W przedmiocie tego unikalnego zabytku
 istnieje szereg hipotez naukowych, niekiedy
 diametralnie różnych. W związku z tym prag-
 mąnym skrótem zapoznać zainteresowanych
 i członków TNP z niektórymi dotychczasowy-
 mi stwierdzeniami historyków i historyków
 sztuki na ten temat, na podstawie dostępnych
 mi materiałów znajdujących się w liczącej
 124 tys. woluminów Bibliotece im. Zielińskich
 naszego Towarzystwa.

Joachim Lelewel pisał:⁵⁾ „z odlewanych
 blach czyli obrazów złożone, dziś znajdujące

się w sofijskiej cerkwi Nowogrodu Wielkiego... przyrzadzili blachy i odlewali one około roku 1152... W czterysta lat po tym postrzegł je w sofijskiej Nowogrodu Wielkiego cerkwi Zygmunt Herberstein"...⁶) „drzwi diecezji płockiej, kiedy się miały do Nowogrodu dostać, uległy uzupełnieniu i restauracji, pozyskały ruskie napisy, nowe obrazów w ramy wprawienie i owe paszcze piekielne do onych otwierania... wszystko... zaszło, jeśli nie XV-go to najrychlej pod koniec XIV wieku: ruskie napisy tego chcą... katedra sofijska 7 czerwca 1340 r., ogniem spłonęła... arcybiskup Wasilij restaurował ją... sprowadzenie drzwi płockich nie przed czasy pogorzeliśka, ale w lata późniejsze odnosi... W r. 1385 Simon Lingwen brat Jagielly i Aleksandry księżnej płockiej, przeniósł się do Nowogrodu... Lingwen był w Polsce, łatwo mógł postrzec drzwi kościelne o które w Płocku mniej dbano... Sofijska Nowogrodu cerkiew... na miejsce pogorzeliśka... Za pośrednictwem siostry i męża jej Ziemiowita (1382—1426), Lingwen takowe od duchowieństwa płockiego uzyskał i niemi Nowogrodzian obdarzył. W owym właśnie czasie imię Abraham, chrztem diecezji... płockiej, dość pospolitym było. Być tedy może, że ów majster Abram na drzwiach znajdujący się jest płocki ramiarz, przeprowadzeniu drzwi towarzyszący, a na miejscu wprawieniem obrazów w ramy i zawieszeniem drzwi zajęty... Na obrazie nr 35, w roku 1155 wycięto by dux albo princeps; w roku 1388 lub 1390, wycięto korol, bo Lingwen i Abram, znali ukoronowanego Jagiellę... w czasie owym dar Litwy wzbudzał religijne zaufanie... o przychylności Nowogrodzian do unii z łaciną”.

W kwaterze trzeciej (od dołu) drugiego rzędu (od lewej strony widza) widać postać biskupa płockiego Aleksandra w asyście diakonów. Po lewej stronie od jego głowy widnieje napis: „Alexander epc de Blucich”. Ale skąd wiadomo, że „Blucich” to dawna nazwa Płocka? Pogląd, że „Blucich” oznacza Płock wyrażali Fryderyk Adelung i Joachim Lelewel.

Pierwszy płoczanin, który opisał „Drzwi Płockie”, to biskup płocki — w latach 1863—1875 — Wincenty II Teofil Popiel, herbu Chościak, wywieziony przez rząd carski na wygnanie właśnie do Nowogrodu⁷). On pierwszy w swych mało znanych „Pamiętnikach” zwraca uwagę, że: „nie ma diecezji, która by się „Blucich” nazywała. Użycie zaś litery b, tam gdzie jest brzmienie p, powtarza się w drugim napisie. Na tablicy oznaczonej u Lelewela nr 15, przedstawiającej ucieczkę do Egiptu, ...w wyrazie Egibtum użyta jest litera b na oznaczenie brzmienia p.” A więc nie „Blucich”, ale „Plucich” (tzn. Płock) powinno być napisane obok imienia biskupa Aleksandra.

Zdaniem Lelewela (str. 26): Wycinający napisy „...Był on Niemiec, bo płockiego biskupa nie umiał inaczej wygłoskować jak przez blucich (płocki)”.

Co do sposobu znalezienia się drzwi w Nowogrodzie biskup Popiel twierdzi: „Od roku



Drzwi Gnieźnieńskie o wymiarach (167×328 cm). Zdjęcie z dokumentacji fotograficznej wydawnictwa „Drzwi Gnieźnieńskie” (tom 3 — album), Wrocław 1956.

1330—1352 nowogrodzkim biskupem był „błazennyj Wasyl” zwany „Kaleką”... Jemu też przyznają kroniki nowogrodzkie kupienie wrót płockich r. 1336 ...Tatiszczew, historyk rosyjski z XVIII wieku twierdzi również, że Wasyl kupił te wrota od Niemców za wysoką cenę⁸).

W monografii historycznej „Płock” arcybiskup A. J. Nowowiejski (zamordowany przez hitlerowców w 1941 r. w obozie koncentracyjnym w Działdowie) pisząc o historii bazyliki katedralnej podaje: ⁹) „Stare wejście środkowe to ta arkada, przez którą obecnie z kruchty do kościoła wchodzimy. Zachowały się tutaj nawet stare haki żelazne, na których miały zawisnąć owe drzwi brązowe z wizerunkiem biskupa Aleksandra, które, nieznaną losów koleją, znalazły się w sofijskim soborze, w Nowogrodzie... Tam je zowią „Korsuńskimi” i uważają za zdobycz z południa... Są to wprawdzie drzwi drewniane, ale obijane blachami brązowymi

z płaskorzeźbami ze spiżu, których jest 48... Prawdopodobnie biskup płocki nie mógł ucieść w swoim czasie należności za te drzwi, i dlatego zakupili je Nowogrodzianie i wodą sprowadzili do swego miasta. Przeniesione tam otrzymały pewne uzupełnienia i napisy słowiańskie, odpowiednie do swego przeznaczenia”.

Tym wielkim dziełem sztuki zajmował się również Aleksander Brückner:¹⁰⁾ „słyną za to ich drzwi, między innymi dwoje najznaczniejszych, katedry gnieźnieńskiej i płockiej, wykonane w brązie... płockie (od XIV wieku na portalu katedry sofijskiej, soboru w Nowogrodzie Wielkim)... dar ten Bolesława Kędzierzawego i żony, którzy na nich przedstawieni wraz z biskupami — płockim Aleksandrem i magdeburskim Wichmanem; zawierają sceny Starego i Nowego Testamentu, alegorie i symbole; ...Do Nowogrodu przywieziono nie całe drzwi, lecz tabliczki ich luźne; w Nowogrodzie dopiero zebrano je, ułożono i skomponowano całość, a zrobił to „mistrz Awram”, który uwiecznił się między oboma niemieckimi rzeźbiarzami — odlewaczami, Rikwinem i Waismuthem... zginęły z Płocka może r. 1263”.

Jeszcze inny pogląd, chyba mało prawdopodobny, wyraża Marian Morelowski. Według niego:¹¹⁾ „zaryzykować można przypuszczenie, że leodyjeżykowi, biskupowi Płocka, adresatowi magdeburskiej posyłki, nie mogła się ona podobać; ani jako polskiemu dostojnikowi, wobec narzucenia portretu Wichmana drzwiom naszej katedry pod bokiem rezydencji Piasta, ani jako Mozańczykowi, reprezentantowi wyższej niż w Magdeburgu i bardziej postępowej kultury jego macierzy... Drzwi Płockie dlatego zniknęły tak tajemniczo z horyzontu Płocka, bytowały w szwedzkiej Sigtunie i dostały się w końcu do centrum kupieckiego w Nowogrodzie, że następcy Aleksandra sprzedali kupcom to dzieło politycznie rażące”...

Zdaniem M. Morelowskiego nie można wykluczyć poglądu, że „Drzwi Płockie” nie zostały zamówione przez biskupa Aleksandra, lecz zostały wykonane z inicjatywy arcybiskupa Wichmana i ofiarowane w darze. Chodziło bowiem o pozyskanie biskupa w Płocku dla polityki arcybiskupa niemieckiego w Magdeburgu.

Wojśław Molé twierdzi, że:¹²⁾ „Do Sofii nowogrodzkiej należą także tzw. „Drzwi Korsuńskie” lub też „Płockie”, importowane dzieło romańskiej rzeźby niemieckiej (magdeburskiej), związane jednak z ówczesną polską kulturą artystyczną, gdyż ufundowane przez bpa Aleksandra dla katedry w Płocku, gdzie też znajdowały się aż do daty (bliżej nie znanej) przewiezienia do Nowogrodu”.

Podobną hipotezę czytamy w haśle „Płock”¹³⁾ w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej: „Dzięki mecenasowi Bolesława III Krzywoustego, Bolesława IV Kędzierzawego i biskupa Aleksandra z Malonne, Płock był w okresie romańskim ważnym ośrodkiem artystycznym, związanym z kręgiem mozańskim; istniała tu

szkoła miniatorska (m. in. tzw. Kodeks pułtuski), kwitło złotnictwo i rzeźbiarstwo; biskup Aleksander ufundował katedrę, dla której sprowadził z Magdeburga słynne drzwi brązowe (1152—56), znajdujące się od XV wieku w soborze Sofijskim w Nowogrodzie Wielkim”.

Ówczesny Płock, pełniąc nawet funkcję stolicy państwa, a od 1138 r. stolicy książąt mazowieckich, miał zamożnych mecenasów. Stąd więc można odrzucić pogląd, jakoby biskup Aleksander lub jego późniejsi następcy nie dysponowali środkami na wykupienie zamówionych w Magdeburgu Drzwi.

Istnieją również inne hipotezy, że drzwi zostały nam zrabowane w czasie jednego z wielu napadów nieprzyjacielskich na Mazowsze i Płock. Ten pogląd wyraża również Tadeusz Żebrowski w przygotowywanej do druku monografii: „Dzieje Płocka” i Kazimierz Askanas — autor opracowywanego wydawnictwa pt „Sztuka Płocka”. W miesiącu lipcu 1970 r. był on w Nowogrodzie Wielkim celem uzupełnienia badań problemu „Drzwi Płockich” na miejscu.

Polskimi hipotezami odnośnie „Drzwi Płockich” podzieliłem się — w toku dyskusji — z Dyrektorem Muzeum Historycznego Wasylim Gawryłowiczem Wierszbickim i Zastępcą Dyrektora d/s naukowych Wierą Michajłową Rauschenbach, dla których te hipotezy były nieznanne. Dyskusję wznowiono następnego dnia, tj. 21 sierpnia, dodatkowo z udziałem Stanisława Kostaneckiego — dyrektora Biblioteki im. Zielińskich TNP, również delegata na Kongres.

W tym miejscu chciałbym miłym moskiewskim gospodarzom serdecznie podziękować za poświęcony czas i żywe zainteresowanie się polską historią „Drzwi Płockich”.

To przypadkowe „odkrycie” jedynej chyba kopii „Drzwi Płockich”, nazywanych także „Płocko-Nowogrodzkimi”, „Nowogrodzkimi”, „Korsuńskimi”, „Magdeburskimi” i „Sigtuńskimi” (Szwedzkimi), ma dla nas duże znaczenie praktyczne, ponieważ możliwe okazało się wykonanie odlewu Drzwi z oryginału.

Katedralne „Drzwi Gnieźnieńskie” z XII wieku są u nas o wiele bardziej znane, niż starsze od nich o 20—30 lat „Drzwi Płockie”. Główną przyczyną tego jest fakt, że „Gnieźnieńskie” znajdują się w Polsce.

„Fundacja Drzwi w Płocku przez biskupa Aleksandra, około połowy XII stulecia, mogła zachęcić gnieźnieńskie sfery kościelne do stworzenia dzieła dorównującego im czy nawet przewyższającego je oraz nadania mu bardziej narodowego charakteru”.¹⁴⁾

Aby spopularyzować „Drzwi Płockie”, ten skarb sztuki romańskiej związany z historią Płocka, Mazowsza i Kraju tak, jak na to zasługują zarząd Towarzystwa Naukowego Płockiego na posiedzeniu w dniu 28 sierpnia 1970 r. wysunął projekt wykonania wiernej kopii „Drzwi Płockich” dla naszego miasta.

Nasz prastary, tysiącletni Płock w związku z budową rurociągu naftowego i Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych Petrochemicznych, giganta polskiej chemii, stał się na przełomie dwu tysięcy swego istnienia symbolem socjalistycznej współpracy na polu ekonomicznym

wybitny uczonej radziecki prof. W. N. Łazariew w referacie pt.: „Sztuka średniowiecznej Rosji a Zachód XI—XV wieku” na uroczystym zamknięciu XIII Kongresu Nauk Historycznych (w dn. 23 sierpnia w wielkiej Sali Aktowej Uniwersytetu Łomonosowa) pokazał przez



Fotografia rysunku — pt. „Napisy Drzwi Płockich w Nowogrodzie Wielkim” (łacińskie 1155 r., ruskie 1390 r.) — zamieszczonego w pracy Joachima Lelewela: „Drzwi kościelne płockie i gnieźnieńskie”... Poznań 1857 r. Liczby — to numery obrazów (1—48) drzwi, na których odpowiedni napis się znajduje.

Polską Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Ewentualne wykonanie odlewu „Drzwi Płockich” dla naszego miasta stanie się jeszcze jednym elementem owocnej współpracy i wzajemnej pomocy na polu kultury i sztuki.

Chodzi bowiem o wielki zabytek wczesnośredniowiecznej sztuki romańskiej, związany z historią naszego miasta. O artystycznym i historycznym walorze tego zabytku — w skali międzynarodowej — niech świadczy fakt, że

rzutnik na przeźroczu m. in. właśnie „Drzwi Płockie” podkreślając ich godną podziwu wartość artystyczną. Łazariew nazywał je tradycyjnie „Korsuńskimi”, mimo że wiąże ich wykonanie z zamówieniem Wichmana — arcybiskupa Magdeburga (1152—1192), bądź Aleksandra — biskupa Płocka (1129—1156). Profesor Łazariew wypowiedział się też jako zwolennik hipotezy, że Drzwi zostały przywiezione do Nowogrodu prawdopodobnie w XII wieku z Sigtuny¹⁵).

- 1) Delegacja polska na XIII Międzynarodowy (wg „Trybuny Ludu” — Światowy) Kongres Nauk Historycznych w Moskwie — pod przewodnictwem prof. dr Stefana Kieniewicza liczyła 173 osoby. Łącznie z 49 państw udział wzięło w Kongresie 3.616 osób, w tym: z ZSRR — 1306, z USA — 272, z Francji — 220, z Bułgarii — 160, z Czechosłowacji — 139, z NRD — 131, z NRF — 129, z Włoch — 129, z Węgier — 108, z Japonii — 100 osób itd.
- Uwaga: Powyższe dane wyliczono na podstawie imiennego wykazu zawartego w wydawnictwie „Spisok delegatow XIII Miedzunarodnogo Kongressa Istoriceskich Nauk”, Moskwa 16—23 August 1970, rozprawczonym w ostatnim dniu Kongresu.
- 2) A. A. Karpowa, A. B. Saks, N. M. Usunowa i M. W. Fechner: „Das Staatliche Historische Museum”, Verlag für fremdsprachige Literatur, Moskwa 1958.
- 3) Mieczysław Gębarowicz: „Polski Słownik Biograficzny”, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1935, tom I, str. 65—66, hasło: Aleksander biskup płocki.
- 4) Sigtuna — miasto położone ok. 30 km na północny-zachód od Sztokholmu. Jedno z najstarszych miast Szwecji, dawna jej stolica. Siedziba biskupstwa. Ok. 4 tys. mieszkańców. Zobacz: Wielka Encyklopedia Powszechna, PWN Warszawa 1967, tom 10, str. 515.
- 5) Joachim Lelewel: „Drzwi kościelne płockie i gnieźnieńskie z lat 1133, 1155”. Nakładem I. K. Zupańskiego, Poznań 1857, str. 6, 7, 28—31.
- 6) Baron Herberstein, dyplomata i poseł cesarza Maksymiliana, Karola V i Ferdynanda widział je (jako pierwszy z pisarzy) w Nowogrodzie Wielkim w 1516 r. Wyrażał on pogląd, że drzwi te nowogrodzianie zdobyli w Korsuniu i swej katedrze ofiarowali. Stąd „Drzwi Korsuńskie”. Lelewel zwraca jednak uwagę, że „Drzwi te Korsuńskimi są zwane, bo tak Ruś mieni wszystkie pomniki przestarzałe, o których początku nie wie” (str. 8).
- 7) Wincenty Chościak-Popiel: „Pamiętniki”. Kraków 1915, tom 2, str. 61.
- 8) tamże, str. 64.
- 9) Antoni Julian Nowowiejski: „Płock, monografia historyczna”, Wyd. 2 Płock 1931, str. 186—188.
- 10) Aleksander Brückner: „Dzieje Kultury Polskiej”, tom I. Książka i Wiedza, Warszawa 1957, str. 304 i 305.
- 11) Marian Morelowski: „Drzwi Gnieźnieńskie a sztuka obca i rodzima”, Państwowy Instytut Sztuki „Drzwi Gnieźnieńskie”, Zakład im. Ossolińskich, Wrocław 1956, tom I, str. 95.
- 12) Wojśław Molé: „Nowogrodzka cerkiew św. Sofii”. „Słownik Starożytności Słowiańskich”, Komitet Słowianoznawstwa PAN, Zakład im. Ossolińskich, Wrocław 1968, str. 432.
- 13) Wielka Encyklopedia Powszechna, PWN Warszawa 1966, tom 8, hasło „Płock”, str. 750.
- 14) Stanisław Wiliński: „Monogram Drzwi Gnieźnieńskich”, Państwowy Instytut Sztuki „Drzwi Gnieźnieńskie”, Zakład im. Ossolińskich, Wrocław 1956, tom. 1, str. 120.
- 15) V. N. Lazarew: „L'art de la Russie medieval et l'Occident XI—XV siecles”, Editions „Naouka”, Moskwa 1970, str. 25.
Odpowiedni interesujący nas fragment wydrukowanego w języku francuskim referatu prof. Lazarew, brzmi:
„L'absence de toute sculpture monumentale à Pskov et Novgorod est d'autant plus étonnante que la cathédrale Sainte-Sophie était, elle, embellie par les „portes de Korsoun”, que les Novgorodiens avaient rapportées de Sigtuna, capitale de la Suède, mises à sac par eux en 1187. Ces portes avaient été coulées en bronze dans les années 1152—1156 par des maîtres de Magdebourg, Rikvin et Weismut sur la commande, soit de l'archevêque de Magdebourg Wichman (1152—1192) soit de l'évêque de la ville polonaise de Plotsk, Alexandre (1129—1156) dont on retrouve les éffigies sur les plaques des portes. Celles-ci avaient été démontées pour être transportées et c'est à Novgorod, au XII-e (?) siècle, qu'elles furent définitivement posées; c'est alors également qu'y furent ajoutées l'autoportrait de l'artiste, maître Abraham, la figure d'un diacre, celle d'un centaure tirant de l'arc. Quelques temps plus tard, à côté des inscriptions en latin, on grava leur traduction en russe. L'admirable plastique de ces portes, avec leur langage artistique évolué tout entier tributaire de la grande sculpture romane, ne suscita pas le moindre écho à Novgorod. Les artistes novgorodiens, tailleurs de pierre et de bois, continuèrent à donner leur préférence au bas-relief, sans remarquer l'oeuvre admirable des maîtres romans, qui avait dû les effrayer par sa pesanteur et la matérialité des personnages; eux-mêmes représentaient ces mêmes figures de saints d'une façon plus immatérielle, plus spiritualisée”.
107/F. Adelung, Korsunskije wrata, nadchodjaszcziesja w nowgorodskom Sofijskom sobore, M., 1834; J. Ahenberg, Nägra meddelanden om „Sigtuna-portarna” i Novgorod, — „Fornvännen”, 1907; A. Anisimow, Awtoportret russkogo skulptora Awraama — „Izwestija Akademii nauk SSSR. Otdelenije gumanitarnych nauk”, 1928, N-o 3, str. 173—184; A. Goldschmidt Die frühmittelalterlichen Bronzetüren von Novgorod und Gnesen, Marburg, 1932, S. 7—26, taf. 1—70; W. Bogusiewicz, Magdeburgskije wrata XII weka. — „Nowgorodskij istoriceskij sbornik”, wyp. 6, Nowogorod, 1929; I. Szaskolskij, Predanije o Sigtunskich wratach” i jego dostowernost, — „Uczyenje zapiski Leningradskogo Gosudarstwennogo Uniwjersiteta”, No 112, Serija istoriceskich nauk”, wyp. 14; W. Darkiewicz, op. cit., str. 29—30, tabl. 1—2.
Zobacz również: Feliks Kopera: „Rzeźba do XIII w. włącznie. Nakładem księgarni Trzaski, Everta; Michalskiego „Polska jej dzieje i kultura”, tom I, str. 417, Warszawa.
Tadeusz Dobrowolski: Rzeźba. Wydawnictwo literackie „Historia sztuki polskiej”, tom I, str. 104—106, Kraków 1965.
P. S. Do pewnej popularyzacji w Polsce „Drzwi Płockich”, przyczynił się w 1967 r. Jerzy Dowiat, zamieszczając w podręczniku historii dla młodzieży liceów ogólnokształcących dotyczącą Drzwi wzmiankę, ilustrowaną ich fragmentem z podobną biskupa płockiego Aleksandra z Malonne w asyście diakonów.